

Sygnatura akt VIII C 1735/14

(...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 14-10-2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu VIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Martyniec

Protokolant: Karolina Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 14-10-2015 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa J. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. W. kwotę 21554,44 zł (dwadzieścia jeden tysięcy pięćset pięćdziesiąt cztery zł czterdzieści cztery gr) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi:

- od kwoty 17000 zł od dnia 23 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 4554,44 zł od dnia 25 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4028 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia) kwotę 1310,60 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa i brakującej opłaty od pozwu.

Sygn. akt VIII C 1735/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 sierpnia 2014 r. powód J. W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej (...) S.A. kwoty 12.554,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 8.000 zł od dnia 4 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 4.554,44 zł od dnia 25 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu podał, iż w dniu 5 kwietnia 2011 r. uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, którego sprawca objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. W wyniku wypadku doznał urazu kręgosłupa szyjnego, w postaci: złamania łuku kręgu C2 po stronie lewej oraz złamania dolnej części trzonu kręgu C2, bez przemieszczenia struktur kostnych, a także złamania lewej nasady łuku obrotnika bez przemieszczenia, złamania wyrostka kolczystego kręgu C6, odprostowanie fizjologicznej lordozy szyjnej - objaw dwustronny. Uraz ten objawiał się znacznym stopniem ograniczenia ruchomości kręgosłupa szyjnego, bólami kręgosłupa i głowy oraz problemami ze snem. Wskazał, iż odczuwane dolegliwości utrudniają mu wykonywanie zawodu lekarza kardiologa, wykonując bowiem pracę zmuszony jest do dyżurowania, co nie było możliwe przez okres od kwietnia do września 2011 r. W okresie tym utracił dochód w wysokości 8.111,59 zł brutto, strona powodowa wypłaciła mu zaś jedynie kwotę 3.557,15 zł

tytułem odszkodowania za okres od kwietnia do czerwca 2011 r., w kwocie netto. Podniósł, iż strona pozwana wypłaciła mu zadośćuczynienie w kwocie 17.000 zł, jednakże kwota ta nie jest adekwatna do doznanej przez niego krzywdy. Wyjaśniła, że na kwotę żadaną pozwem składa się kwota 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwota 4.554,44 zł tytułem odszkodowania za utracony dochód za okres od kwietnia 2011 r. do września 2011 r.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu przyznała, iż ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 4 kwietnia 2011 r., jednakże wypłaciła już powodowi zadośćuczynienie w kwocie 17.000 zł oraz odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści w kwocie 3.557,15 zł, a wypłacone zadośćuczynienie jest adekwatne do doznanej przez niego krzywdy. Odnosząc się do żądania kwoty 4.554,44 zł tytułem utraconych zarobków podniosła, iż powód nie udowodnił swojego roszczenia co do wysokości. Zakwestionowała również termin początkowy naliczania odsetek od kwoty 8.000 zł, wskazując, że dopiero w piśmie z dnia 22 listopada 2013 r. powód sprecyzował żądanie zasądzenia zadośćuczynienia.

W piśmie procesowym z dnia 2 września 2015 r. powód rozszerzył powództwo o dalszą kwotę 9.000 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 4 kwietnia 2011 r. w S. koło W., doszło do kolizji drogowej. Kierujący samochodem marki F. (...) o numerze rej. (...) zasnął za kierownicą i zjechał na boczny pas, w wyniku czego doszło do zderzenia z samochodem marki R. o numerze rej. (...) należącym do powoda.

Samochód sprawcy kolizji był w chwili zdarzenia objęty obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Bezsporne

Z miejsca zdarzenia powód przewieziony został przez swojego ojca do (...) (...) Szpitala (...) we W., gdzie stwierdzono u niego skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa i zalecono mu noszenie kołnierza ortopedycznego przez około 3 tygodnie, stosowanie leków przeciwbólowych, przeciwzapalnych i mio relaksujących. Zalecono również wykonanie TK odcinka szyjnego celem wyeliminowania złamania kręgosłupa.

Z uwagi na silny, utrzymujący się ból, powód w dniu 27 kwietnia 2011 r. wykonał TK odcinka szyjnego, w czasie którego stwierdzono u niego złamanie łuku kręgu C2 po stronie lewej oraz złamanie tylną dolnej części trzonu kręgu C2, bez przemieszczenia struktur kostnych oraz odprostowanie fizjologicznej lordozy szyjnej.

W dniu 29 kwietnia 2011 r. powód wykonał badanie MR, w którym stwierdzono dyskretne złamanie lewej nasady łuku obrótnika bez przemieszczenia. Obraz MR wykazał również złamanie wyrostka kolczastego kręgu C6, względną stenozę kanału kręgowego na poziomach krążków C4/C5, C5/C6 i C6/C7 (w linii strzałkowej pośrodkowej), centralno- dwuboczną protruzję krążka międzykręgowego C6/C7 uciskającą worek oponowy i przylegającą do korzeni nerwów rdzeniowych na poziomie otworów międzykręgowych (silniej do lewego). U powoda stwierdzono również: prawoboczną protruzję krążka międzykręgowego C4/C5 ze zwężeniem prawego otworu międzykręgowego – z korzeniem prawego nerwu rdzeniowego na tym poziomie przebiegającym w bezpośrednim sąsiedztwie, bulging krążka międzykręgowego C5/C6, umiarkowane obniżenie intensywności sygnału krążków C2/C3 i C5/C6 oraz odprostowanie lordozy szyjnej – objaw strunowy. W badaniu kontrolnym MR kręgosłupa szyjnego z dnia 7 czerwca 2011 r. wyniki badań nie uległy zmianie.

Po wypadku powód odczuwał silne bóle kręgosłupa szyjnego promieniujące do lewej kończyny górnej, miał zawroty głowy i problemy ze snem, był nerwowy, unikał jazdy samochodem. Powód korzystał z porad lekarzy neurologa oraz ortopedy. W maju 2011 r. rozpoczął również leczenie (...) (...) prowadzonej przez lek. med. N. F. – Ś. i

uczęszczał na sesje terapeutyczne do 23 sierpnia 2011 r. Leczenie to opierało się głównie o farmakoterapię i sesje psychoterapeutyczne. W dniach od 29 marca 2011 r. do 12 kwietnia 2012 r. odbył leczenie rehabilitacyjne.

Dowód: - dokumentacja medyczna, k. 10-23;

- dokumentacja medyczna zgromadzona w aktach szkody.

Powód jest z wykształcenia lekarzem, odbywa specjalizację z zakresu kardiologii w (...) (...) Szpitalu (...) we W.. W związku z wypadkiem powód był niezdolny do pracy przez okres od 5 kwietnia 2011 r. do 27 czerwca 2011 r., do końca września 2011 r. nie mógł też dyżurować. Za okres od kwietnia do końca września 2011 r. powód utracił dochód w wysokości 8.111,59 zł netto.

Dowód: - zaświadczenie z dnia 24 czerwca 2014 r., k. 23;

- wykaz dochodów z podziałem na składniki, k. 24-25;

- grafiki dyżurów, k. 26-31;

- wydruk komputerowy dotyczący (...) i programu specjalizacji kardiologii, k. 32-35.

Bezpośrednio po wypadku powód skarżył się na silne bóle potylicy i kręgosłupa szyjnego oraz drętwienie rąk. Przez okres około 1 miesiąca nosił kołnierz usztywniający, później zakładał go co jakiś czas, również w trakcie pracy.

Po trzech miesiącach od wypadku powód wrócił do pracy, jednak w dalszym ciągu nie mógł dyżurować, zmniejszono również ilość jego obowiązków. Praca sprawiała mu trudność, odczuwał ból kręgosłupa, szybciej się męczył.

Przy codziennych czynnościach powodowi pomagała żona i ojciec, który woził go na wizyty lekarskie i rehabilitację. Obecnie powód w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe kręgosłupa oraz potylicy zwłaszcza po dłuższym dniu pracy czy jeździe samochodem. Uniemożliwia to powodowi zajmowanie się domem w takim stopniu, jak robił to przed wypadkiem, a także zajmowanie się dziećmi. Powód nie powrócił już do uprawiania sportów - przed wypadkiem grał w tenisa, lubił jeździć na nartach. Po wypadku boi się jednak o swoje zdrowie, a po podjętych próbach wysiłku fizycznego odczuwał silny ból kręgosłupa przez około tydzień. Nadal bierze środki przeciwbólowe (ibuprofen, paracetamol), nawet kilka razy w tygodniu. Powód nadal odczuwa lęk przy jeździe samochodem, nie wyprzedza innych samochodów, robi to tylko jak ma bardzo dobrą widoczność. Jest bardziej nerwowy niż przed wypadkiem.

Dowód: - zeznania świadka M. W., protokół elektroniczny z dnia 23 stycznia 2015 r., k. 73;

- przesłuchanie powodowa J. W., protokół elektroniczny z dnia 23 stycznia 2015 r., k. 73.

Pismem z dnia 22 listopada 2013 r. powód zgłosił szkodę stronie powodowej, jednocześnie wzywając ją do zapłaty kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Następnie pismem z dnia 17 marca 2014 r. wezwał stronę powodową do zapłaty odszkodowania za utracony zarobek w kwocie 14.994 zł.

Strona powodowa decyzjami z dnia 3 grudnia 2013 r., 12 czerwca 2014 r. i 23 lipca 2014 r. przyznała powodowi łączną kwotę 17.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 3.557,15 zł tytułem odszkodowania związanego z utraconym zarobkiem, przyjmując je za zasadne okres od kwietnia do czerwca 2011 r.

Dowód: - pisma powoda z dnia 22 listopada 2011 r. i 17 marca 2014 r., k. 37-38;

- pisma strony pozwanej z dnia 3 grudnia 2013 r., 12 czerwca i 23 lipca 2014 r., k. 42- 44.

W wyniku wypadku z dnia 5 kwietnia 2011 r. u powoda utrzymuje się stan po przebytych, urazie kręgosłupa szyjnego ze złamaniem łuku kręgu C2 po stronie lewej oraz złamanie tylko dolnej części trzonu kręgu C2 i złamanie wyrostka kolczastego kręgu C6.

Po wypadku z dnia 5 kwietnia 2011 r. u powoda wystąpiły objawy zespołu ostrego stresu pourazowego, pomimo braku urazu głowy, nastąpiły luki w pamięci, co należy wiązać z powagą doznanej traumy psychicznej. Z powodu zdarzenia powód musiał podjąć leczenie psychiatryczne - farmakoterapię i psychoterapię, przyjmował leki (...) – A. i D.. Bezpośrednie leczenie trwało około czterech miesięcy, jednakże utrzymywanie się zaburzeń posttraumatycznych trwało co najmniej dwa lata. U powoda w związku z wypadkiem wystąpił silny szok, nie mógł spać, powracały wspomnienia traumy, silny lęk do stopnia panicznego przed śmiercią, trwałym inwalidztwem, lękiem o żonę i małe dzieci. Stopień nasilenia tych objawów wymagał kilkumiesięcznego leczenia psychiatrycznego.

Obrażenia, których doznał powód skutkują do chwili obecnej nawracającymi dolegliwościami bólowymi ze strony odcinka szyjnego kręgosłupa, z towarzyszącymi parastezjami przedramion i dłoni oraz sporadycznymi bólami głowy okolicy potylicznej.

Bezpośrednio po zdarzeniu u powoda występowały bóle odcinka szyjnego kręgosłupa oraz dolegliwości bólowe ze strony stawu barkowego lewego. Doznane urazy przez kilka miesięcy po zdarzeniu mogły utrudniać powodowi wykonywanie czynności życia codziennego oraz mogły obniżać ogólną sprawność jego organizmu. Każda czynność związana z samoobsługą sprawiała powodowi trudność, wskazana była pomoc osób trzecich przy ubieraniu się, myciu i przygotowywaniu posiłków. W przyszłości powód może odczuwać okresowe bóle kręgosłupa szyjnego, jak również bóle o charakterze korzeniowym promieniujące wzdłuż kończyn górnych. Nie można też wykluczyć, iż przebyte urazy mogą w przyszłości wpłynąć na przyspieszenie rozwoju istniejących już zmian zwyrodnieniowo – dyskopatycznych kręgosłupa.

W obecnym stanie uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z przedmiotowym wypadkiem wynosi 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu i 5% przewlekłego uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

Dowód: - opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii lek. med. A. D. oraz biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii lek. med. S. G., k. 103-107;

- opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii oraz opinia uzupełniająca lek. med. A. B., k. 92-94, 126.

Sąd zważył co następuje

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości.

Bezspornym w sprawie był fakt, iż powód J. W. uległ w dniu 5 kwietnia 2011 r. wypadkowi komunikacyjnemu wskutek niezachowania reguł ostrożności przez innego uczestnika ruchu drogowego. Bezsporny pozostawał również fakt, iż pojazd kierowany przez sprawcę zdarzenia objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Strona pozwana w toku postępowania nie kwestionowała swej odpowiedzialności co do zasady. Również fakt poniesienia przez powoda szkody nie budził wątpliwości i jako taki nie był przez stronę pozwaną podnoszony. Ponadto jednoznacznie wynikał on ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego. Nadto bezsporne między stronami pozostawały również okoliczności związane ze zgłoszeniem szkody przez powoda oraz z łączną wysokością kwot wypłaconych mu w toku postępowania likwidacyjnego tytułem roszczeń z ubezpieczenia OC sprawcy wypadku.

Przedmiotem sporu była zatem wysokość niemajątkowej i majątkowej szkody, jaką poniósł powód na skutek wypadku, a co za tym idzie - wysokość należnego powodowi z tego tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu utraconych zarobków. Strona pozwana podała, iż powodowi dokonano wypłaty kwoty 17.000 zł tytułem zadośćuczynienia, podnosząc, że jest ona adekwatna do uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał powód, a także cierpień i bólu, spowodowanych zdarzeniem. Wypłacona została mu również kwota 3.557,15 zł tytułem odszkodowania, obliczona za okres od kwietnia do czerwca 2011 r. poprzez odjęcie sumy dochodu rzeczywistego od szacowanego.

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadniał zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 17.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 4.554,44 zł tytułem odszkodowania.

Zgodnie z treścią przepisu art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Przepis art. 445 k.c. stanowi z kolei, że w przypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych. Podstawową przesłanką domagania się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy) wynikającej z określonych faktów, z którymi norma prawna wiąże obowiązek jej naprawienia, pozostającej w związku z odpowiedzialnością odszkodowawczą z reżimu deliktowego. Podstawą żądania rekompensaty za doznana krzywdę jest naruszenie dobra osobistego i wynikająca z tego faktu szkoda niemajątkowa. Pomiędzy nimi musi zaistnieć związek przyczynowy o charakterze adekwatnym, czyli szkoda musi być normalnym następstwem określonego działania, czy też zaniechania (por. Kodeks cywilny, Komentarz pod red. E. Gniewka, tom I).

Sąd zawsze jest zobligowany badać okoliczności każdej konkretnej sprawy, a w szczególności cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, ale także rodzaj wykonywanej pracy przez poszkodowanego przed wypadkiem, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową i inne czynniki podobnej natury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.11.2007 r., V CSK 245/07 i orzeczenia tam przywołane, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21.02.2007 r., I ACa 1146/06). Charakter krzywdy co do zasady jest niemierzalny, zatem ścisłe określenie jej rozmiaru, a tym samym wysokości zadośćuczynienia, pozostawione zostało ocenie Sądu. Jedyną dyrektywą wprowadzoną przez ustawodawcę jest wymóg zasądzenia „sumy odpowiedniej”. Podkreślenia wymaga, iż owa zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy też utrzymania go w rozsądnych granicach, ma charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Wysokość zadośćuczynienia winna zatem uwzględniać rozmiar cierpienia fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości oraz rozmiar cierpienia psychicznych polegających na ujemnych, subiektywnych uczuciach przeżywanych, bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna. W judykaturze podkreśla się, iż zadośćuczynienie nie może stanowić wyłącznie wartości symbolicznej, ale winno stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną niwelującą przynajmniej w części niekorzystne skutki zdarzenia, któremu uległ poszkodowany. W szczególności zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie, czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości oraz kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.12.2007 r., I CSK 384/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2.02.2008 r., III KK 349/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.05.2008 r., II CSK 78/08).

Ustalając wysokość adekwatnego zadośćuczynienia, Sąd kierował się powyższymi kryteriami. Sąd wziął pod uwagę, iż wskutek wypadku powód doznał urazu kręgosłupa szyjnego ze złamaniem łuku kręgu C2 po stronie lewej oraz złamania części trzonu kręgu C2 i C6, a doznany uraz był wyjątkowo bolesny i wiązał się z długotrwałym leczeniem. Duże znaczenie miał fakt, iż powód niewątpliwie doznawał cierpienia fizycznych oraz psychicznych nie tylko w związku z samym wypadkiem, ale również okresem rekonwalescencji. Mimo bowiem podjęcia szeregu zabiegów rehabilitacyjnych dolegliwości bólowe nie ustąpiły. Biegli z zakresy ortopedii i neurochirurgii wskazywali, że uraz skutkuje do chwili obecnej dolegliwościami bólowymi odcinka szyjnego kręgosłupa oraz okolic potylicy. Sąd wziął również pod uwagę, na co wskazali biegli, że w przyszłości uraz ten może być przyczyną wcześniejszego rozwoju zmian zwyrodnieniowych. Biegły psychiatra podał natomiast, że wypadek wywarł silny uraz w sferze psychicznej powoda, co wiązało się z utrzymywaniem się zaburzeń posttraumatycznych przez okres dwóch lat. Sąd wziął wreszcie pod uwagę, że uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 15 %.

Nie bez znaczenia dla oceny Sądu pozostawała również okoliczność, że powód przed wypadkiem będąc osobą sprawną, musiał odczuwać znaczny dyskomfort będąc zmuszony zdać się na pomoc swojej żony i ojca. Jak wynika bowiem z dowodu z zeznań świadka M. W. i przesłuchania samego powoda, przez okres około 3 miesięcy po wypadku miał problemy z czynnościami życia codziennego, natomiast przez okres około 5 miesięcy nie jeździł samochodem.

Sąd miał również na względzie, iż powód zaprzestał wcześniejszej aktywności. Jak wynika z dowodu z jego przesłuchania w czasie studiów grał zawodowo w tenisa. Przestał też amatorsko jeździć na nartach i grać w siatkówkę. Obecnie zaś odczuwane dolegliwości bólowe uniemożliwiają mu jakąkolwiek aktywność sportową. Utrudniają również w sposób zasadniczy pracę zawodową. Powód jest lekarzem - kardiologiem, jest to praca często wykonywana w pozycji z opuszczoną głową i po całym dniu pracy powód odczuwa dolegliwości ze strony kręgosłupa szyjnego, dlatego w dalszym ciągu kilka razy w tygodniu zażywa środki przeciwbólowe.

W świetle powyższych rozważań, w ocenie Sądu, zadośćuczynienie należne powodowi winno wynieść 34.000 zł. Tak ustalona kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., dając powodowi satysfakcję moralną i finansową, a także rekompensując – na ile to możliwe – doznane cierpienia. Mając zatem na uwadze, że powodowi wypłacona została już kwota 17.000 zł, Sąd zasądził na jego rzecz dalszą kwotę 17.000 zł.

Sąd uwzględnił również żądanie powoda zasądzenia odszkodowania z tytułu utraconych zarobków, za okres od kwietnia do września 2011 r. Strona pozwana co do zasady jest zobowiązana do naprawienia w całości poniesionej przez poszkodowanego szkody. W trakcie postępowania likwidacyjnego, nie kwestionowała okoliczności obniżenia wynagrodzenia powoda, za okres kiedy ten był niezdolny do pracy, wypłacając kwotę 3.557,15 zł. Sąd w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, a w szczególności przedłożone dokumenty obrazujące dochody powoda oraz grafiki dyżurów, a także samo przesłuchanie powoda i jego żony, przyjął, że powód aż do końca września 2011 r. (przez 6 miesięcy) był niezdolny do pracy w zakresie takim jak przez wypadkiem, a w szczególności nawet po powrocie do pracy w lipcu 2011 r. nie został dopuszczony do dyżurowania z uwagi na utrzymujący się ból kręgosłupa szyjnego i potrzebę ciągłego zażywania środków przeciwbólowych. Sąd doszedł również do przekonania, że powód wykazał wysokość poniesionej szkody w kwocie 8.111,59 zł, co po odjęciu kwoty wypłaconej już przez stronę powodową (3.557,15 zł) dało kwotę 4.554,44 zł.

Orzeczenie w kwestii odsetek od zasądzonej kwoty Sąd oparł o treść przepisu art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Art. 817 § 1 k.c. stanowi z kolei, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Mając na uwadze, że powód powiadomił stronę pozwaną o zdarzeniu pismem z dnia 22 listopada 2011 r., wnosząc jednocześnie o zapłatę zadośćuczynienia, obowiązek wypłaty zadośćuczynienia realizował się najdalej w dniu 22 grudnia 2013 r., zatem od żądanej kwoty zadośćuczynienia (17.000 zł) Sąd zasądził odsetki od dnia 23 grudnia 2013 r. Odsetki od kwoty 4.554,44 zł zasądzone zostały natomiast zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 25 kwietnia 2014 r.

W ocenie Sądu brak było natomiast podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 4 kwietnia 2011 r. Na podstawie przepisu art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Niewątpliwie w orzecznictwie był prezentowany pogląd, zgodnie z którym pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09, LEX nr 483372). Powołany przepis stanowi, iż w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W judykaturze zaznaczyło się również stanowisko odmienne, które Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie podziela (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku: z dnia 15 listopada 2012 roku, I ACa 594/12, LEX nr 1235989; z dnia 14 maja 2008 roku, I ACa 192/08, OSAB 2008/2-3/3; z dnia 12 grudnia 2014 roku, I ACa 600/14, LEX nr 1602870), według którego nie można zgodzić się z poglądem, zgodnie z którym pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości uznając, że wskazywane przez Sąd Najwyższy trudności dowodowe przy prowadzeniu procesu wiele lat po zdarzeniu nie są wystarczającym argumentem

za przyjęciem istnienia interesu prawnego. Niezależnie bowiem od tego, czy powód dysponowałby, bądź nie wyrokiem ustalającym, jego sytuacja prawna oceniana poprzez pryzmat obowiązków w zakresie dowodzenia przedstawia się w tożsamy sposób. W przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie, powód będzie obowiązany wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale także związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada strona pozwana. Należy zauważyć, iż samą zasadę (której strona pozwana w przedmiotowej sprawie nie kwestionowała) odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 5 kwietnia 2011 r. przesądza już rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Wymaga podkreślenia, iż sens wydania wyroku ustalającego zachodzi wtedy, gdy powstała sytuacja grozi naruszeniem stosunku prawnego lub statuuje wątpliwość co do jego istnienia lub nieistnienia. Interes prawny powinien być interpretowany z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze powództwa o świadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 roku, II CK 387/02, LEX nr 391789).

Zdaniem Sądu brak było zatem podstaw do stwierdzenia istnienia interesu prawnego po stronie powoda, który w tym zakresie w zasadzie ograniczył się do sformułowania samego żądania, bez przedstawienia konkretnych twierdzeń i dowodów. W tym miejscu trzeba bowiem zauważyć, iż zadośćuczynienie ze swej istoty jest świadczeniem, które obejmuje zarówno te krzywdy, które już zaistniały, ale także te szkody, które ujawnią się w przyszłości i są przewidywalnymi następstwami już w dacie wyrokowania mając na uwadze istniejący i stwierdzony w dacie orzekania stan zdrowia powoda. Biegli z zakresu ortopedii - traumatologii i neurologii wskazali, iż co do zasady proces leczenia u powoda zakończył się i odnieśli się zarówno do już istniejących i mogących powstać w przyszłości następstw, między innymi w zakresie utrzymujących się dolegliwości bólowych, czy też możliwych zwyrodnień kręgosłupa. Powód jest obecnie samodzielny, nie wymaga pomocy osób trzecich, powrócił również do pełnionych obowiązków w szpitalu. Okoliczności te zostały uwzględnione przez Sąd przy miarkowaniu przyznanego powodowi na podstawie art. 445 § k.c. zadośćuczynienia jako kompensaty za doznane krzywdy. Ze złożonych do sprawy opinii biegłych nie wynika, aby poza opisanymi przez nich następstwami prawdopodobne było wystąpienie nieokreślonych obecnie schorzeń. W tych skonkretyzowanych okolicznościach również nie znajduje uzasadnienia istnienie interesu prawnego po stronie powoda dla stwierdzenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. W przypadku ujawnienia się u powoda w przyszłości rozstroju zdrowia, ewentualny jego związek ze zdarzeniem z dnia 5 kwietnia 2011 r. będzie wymagał poczynienia ustaleń przez biegłych w oparciu o dokumentację medyczną powstałą po wypadku. Samo ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość nie zwalnia go zaś od wykazania faktu wystąpienia szkody, rozmiaru i skutków przekładających się na ocenę wielkości krzywdy, a także związku przyczynowego ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada strona pozwana, z uwagi na to, iż w orzeczeniu Sądu potencjalne skutki wypadku nie mogą zostać sprecyzowane.

Reasumując w ocenie Sądu powód może uzyskać pełną ochronę roszczeń, jakie mogą powstać w przyszłości z ustalonego w przedmiotowej sprawie stosunku prawnego, w ramach powództwa o świadczenie, a zatem osobny wyrok ustalający jest zbędny.

Mając na uwadze powyższe, w oparciu o powołane przepisy orzeczono jak w punkcie I. i II. wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu znalazło wyraz w treści art. 100 zd. 2 k.p.c. zgodnie z którym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Wobec faktu, iż powód wygrał proces niemalże w całości, Sąd zasądził na jego rzecz od strony pozwanej kwotę 4.028 zł tytułem poniesionych kosztów procesu, na którą składają się kwota 628 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 1.000 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłych.

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał stronie pozwanej, jako przegrywającej proces, uiścić na rzecz Skarbu Państwa (tutejszego Sądu) kwotę 1.310,60 zł tytułem

nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci wydatku na poczet wynagrodzenia biegłych sądowych oraz brakującej opłaty od pozwu.

Mając na uwadze powyższe, o kosztach postępowania Sąd orzekł, jak w punkcie III i IV sentencji wyroku.